

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 69. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 26 i 27 stycznia 2011 r.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Zbigniew Romaszewski i Grażyna Sztark)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie.

Szanowni Państwo, Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie dziś uczcić setną rocznicę przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii.

Pragnę powitać zaproszonych z tej okazji gości. Są z nami: pan Gérard Larcher, przewodniczący Senatu Republiki Francuskiej... (oklaski); pan François Barry Delongchamps, ambasador Republiki Francuskiej... (oklaski); pan senator Yann Gaillard, przewodniczący Grupy Francusko-Polskiej w Senacie Republiki Francuskiej... (oklaski); pan senator Jean Besson... (oklaski); pan Alain Delcamp, sekretarz generalny Senatu Republiki Francuskiej... (oklaski); pan François Gautier, doradca do spraw międzynarodowych przewodniczącego Senatu Republiki Francuskiej... (oklaski); i pan Tomasz Orłowski, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Francuskiej (oklaski). Witam również: pana Witolda Jurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego... (oklaski); pana Macieja Jarosza, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Chemicznego... (oklaski); pana Marka Janiaka, prezesa Polskiego Towarzystwa Badań Radiacyjnych imienia Marii Skłodowskiej-Curie... (oklaski); pana Wojciecha Bulskiego, prezesa Towarzystwa Marii Skłodowskiej-Curie – w Hołdzie... (oklaski); pana Andrzeja Kułakowskiego, wiceprezesa Towarzystwa Marii Skłodowskiej-Curie – w Hołdzie... (oklaski); panią Alicję Rupińską, kierownik Biura Towarzystwa Marii Skłodowskiej-Curie – w Hołdzie... (oklaski); oraz

panią Olgę Konarczak, przedstawicielkę Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie (oklaski).

Projekt uchwały został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 1077.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami senackimi został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie projektu uchwały.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący Senatu Francji! Panowie Ambasadorowie! Panie i Panowie Senatorowie z Polski i Francji! Szanowni Ministrowie! Dostojni Goście!

Mam ogromny zaszczyt przedstawić dzisiaj Wysokiej Izbie uchwałę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia Roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie.

Odczytam tekst tej uchwały.

„W setną rocznicę przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii Senat Rzeczypospolitej Polskiej, pragnąc przyczynić się do upowszechniania wiedzy o Jej wielkich zasługach dla rozwoju światowej nauki oraz postawie nacechowanej najgłębszym humanizmem, ustanawia Rok 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie.

Jej droga życiowa, edukacja i kariera naukowa wskazują, jak bardzo wolność wyboru miejsca kształcenia oraz swoboda prowadzenia badań na skalę międzynarodową mogą wzbogacić europejski i światowy dorobek intelektualny. Zdobyte w Polsce wykształcenie umożliwiło Jej podjęcie pracy naukowej na francuskiej Sorbonie i pozwoliło dojść do osiągnięć, które legły u podstaw nowoczesnych poglądów na budowę materii. Do dziś Maria Skłodowska-Curie pozostaje jedyną kobietą, która dwukrotnie otrzymała Nagrodę Nobla, i jedynym w dziejach uczonym, który otrzymał ją w dwóch odrębnych dziedzinach nauki: fizyce i chemii. Dzięki swojej wieloletniej, wytrwałej pracy zwieńczonej wyjątko-

(senator M. Augustyn)

wymi sukcesami naukowymi stanęła na czele Instytutu Radowego w Paryżu (obecnie Instytut Curie), który wychował następnych czterech noblistów, w tym także Jej córkę Irenę.

Dojrzałość społeczeństwa polskiego pozwoliła, mimo braku niepodległego państwa, na swobodne zdobywanie wiedzy akademickiej i sukces naukowy Marii Skłodowskiej-Curie, dzięki czemu pozostała Ona w naszej świadomości jednym ze sztandarowych przykładów zwycięskiej walki o równouprawnienie kobiet. Jako pierwszej kobiecie nadano Jej w 1903 roku tytuł doktora fizyki i przyznano Nagrodę Nobla w tej dyscyplinie naukowej. Gdy trzy lata później zginął Jej mąż i towarzyszy pracy badawczej, Pierre Curie, pokierowała samodzielnie katedrą fizyki na Sorbonie i otrzymała na niej tytuł profesorski.

W czasie I wojny światowej Skłodowska-Curie została szefem wojskowej komórki medycznej zajmującej się organizowaniem polowych stacji rentgenograficznych, z których skorzystały trzy miliony rannych żołnierzy francuskich. Dając dowód wielkiego heroizmu, osobiście brała udział w wykonywaniu badań, co opłaciła zdrowiem, a potem życiem.

Uczona stanowić może wzór dążeń do pokojowego wykorzystania promieniotwórczości i zaprzęgnięcia jej w służbę ludzkości. Zaangażowana w zwiększanie dostępności badań rentgenograficznych podkreślała konieczność wiązania badań naukowych z praktycznymi zastosowaniami oraz przyczyniła się do upowszechnienia radioterapii jako nowej metody leczenia.

Polka i Francuzka, Maria Skłodowska-Curie najpełniej uosabia bliskość naszych dwóch kultur współtworzących tożsamość europejską. Związana przez większość życia z Francją, zachowała stałe kontakty z Polską i gotowość służenia jej. Pierwszy z odkrytych przez siebie pierwiastków nazwała polonem dla upamiętnienia zniewolonej Ojczyzny. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zaangażowała się w rozwijanie badań radiologicznych w kraju. A w 1932 r. pomogła założyć Instytut Radowy w Warszawie, obecnie Centrum Onkologii – Instytut Marii Skłodowskiej-Curie.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że Maria Skłodowska-Curie powinna dziś być symbolem polsko-francuskiej współpracy w dziedzinie badań naukowych, dzięki której Polska i Francja stale zwiększają swój wkład w przyszłość Europy opartej na wiedzy i innowacyjności.

W 2011 r. Senat będzie propagował osiągnięcia tej wyjątkowej w skali świata uczonej poprzez konferencje, sympozja, wystawy, pokazy filmów i prezentacje jej osiągnięć naukowych oraz inne ważne wydarzenia organizowane zarówno w Polsce, jak i we Francji.

Senatorowie apelują także do środowisk intelektualnych, akademickich i naukowych oraz licznych organizacji pielęgnujących przyjaźń polsko-francuską o uczczenie setnej rocznicy przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla i czerpanie z Jej dzieła inspiracji dla wzmacniania więzi łączących nasze kraje.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jeszcze dwa słowa tytułem uzasadnienia.

Jednym z pierwszych inicjatorów ustanowienia Roku Marii Skłodowskiej-Curie w Polsce był senator Ireneusz Niewiarowski, który reprezentował Senat Rzeczypospolitej podczas uroczystości umieszczenia tablicy w sanatorium Sancellemoz w siedemdziesiątą piątą rocznicę śmierci naszej wielkiej uczonej.

W imieniu wielu osób podjąłem się przygotowania tej uchwały, także jako przewodniczący Grupy Przyjaźni Polsko-Francuskiej w polskim Senacie. Otrzymałem wsparcie pana marszałka Borusewicza, pana marszałka Ziółkowskiego, ambasadorów Francji w Polsce i Polski we Francji. Spotkałem się ze zrozumieniem senatorów wszystkich klubów senackich. Wszystkim za tę pomoc bardzo serdecznie dziękuję.

Jako inicjatorzy uchwały uważamy, że w ten sposób możemy wypełnić treścią postanowienia, które w czasie wizyty pana prezydenta Sarkozy'ego w naszym parlamencie 28 maja 2008 r. on i premier Donald Tusk w Wysokiej Izbie składali. Apelowali, aby piękne karty wspólnej przeszłości służyły budowie współpracy polsko-francuskiej i europejskiej w dziedzinie nowoczesnych technologii, edukacji i nauki.

Wierzmy, że postać i dzieło życia Marii Skłodowskiej-Curie może być inspiracją dla współpracy i rozwoju.

Jest naszym życzeniem, aby ten rok był pełen wydarzeń przypominających wielkie dokonania Marii Skłodowskiej-Curie. Nasza Grupa Przyjaźni Polsko-Francuskiej zaangażuje się, aby te obchody były także okazją do promocji nauki i jej zastosowań, zwłaszcza w dziedzinie chemii. Będziemy zachęcać uczelnie i szkoły, zwłaszcza te, które noszą imię Marii Skłodowskiej-Curie, a jest ich naprawdę wiele, do intensywnej popularyzacji wyjątkowych osiągnięć tej znakomitej uczonej w wielu obszarach. Maria Skłodowska-Curie może być i powinna być atrakcyjnym przykładem tego, jak można szanować nową ojczyznę, nie przestając kochać kraju pochodzenia i pracować dla niego. Powinna być przykładem tego, że zdobywanie wiedzy i prowadzenie badań naukowych, którym towarzyszy pasja, determinacja i zgoda z zasadami etycznymi, mogą przyczynić się do poprawy jakości życia wielu ludzi. Jest też przykładem tego, że można być kobietą, żoną, matką i jednocześnie mieć tak wielkie osiągnięcia, by znaleźć się w panteonie,

(senator M. Augustyn)

wśród największych. Przypomina o tym, że równouprawnienie kobiet i mężczyzn w każdej dziedzinie powinno być normą.

Jest naszą wielką radością, że możemy podejmować tę uchwałę w obecności przewodniczącego Senatu Republiki Francuskiej, pana Gérarda Larchera. Jeszcze raz okazuje się, że to, co ważne dla Polaków, jest także ważne dla Francuzów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela wnioskodawców.

Nie widzę chętnych do zadania takich pytań.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że pani Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego, przesłała na moje ręce okolicznościowy list*, który zostanie załączony do protokołu obecnego posiedzenia Senatu.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie zgłaszają do marszałka Senatu do zakończenia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Rockiego.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Wysocki Senacie! Szanowni Państwo!

W bieżącym roku obchodzimy setną rocznicę przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii. Dokładnie sto lat temu polska naukowiec została po raz drugi uhonorowana tym wyróżnieniem przez Królewską Szwedzką Akademię Nauk. Osiągnięcia Skłodowskiej-Curie świadczą bez wątpienia o jej wybitnych zdolnościach, wiedzy, ale również pracy nad sobą i determinacji.

Laureatka mawiała, że „człowiek nigdy nie ogłada się na to, co zrobione, ale patrzy, co ma przed sobą do zrobienia”. I to prawdopodobnie nieustająca chęć rozwoju zaowocowała wiekopomnymi osiągnięciami naukowymi. Lata spędzone w laboratoriach, na badaniach, na obliczeniach i prowadzeniu doświadczeń pomogły też Polsce w zaznaczeniu swojej obecności w życiu naukowo-społecznym Europy, co w owym czasie, biorąc pod uwagę już ponad sto lat trwające zabory ziem polskich, miało szczególne znaczenie.

Przypominając tę wielką uczoną, trzeba podkreślić znaczenie jej odkryć dla rozwoju współczes-

nej nauki. Dzięki jej pracy oraz pracy jej męża, Piotra Curie, pogłębiona została wiedza o zjawisku promieniotwórczości. W 1898 r. małżeństwo Curie odkryło pierwiastek, który Maria nazwała na cześć Polski polonem. Noblistka chciała w ten sposób nagłośnić na arenie międzynarodowej sprawę polską. Po śmierci męża Maria kontynuowała prace badawcze, opracowywała teorię promieniotwórczości, technikę rozdzielania izotopów promieniotwórczych, wyodrębniła rad w postaci metalicznej, skonstruowała urządzenie do wyodrębniania pierwiastków promieniotwórczych. Dzięki jej odkryciom powstała radiochemia, nowa gałąź chemii. Tak znaczące osiągnięcia naukowe stanowiły istotny impuls do rozwoju wielu dziedzin nowoczesnej fizyki i chemii. Do dziś pozostaje ona jedynym uczonym, który otrzymał nagrody Nobla z obu tych dziedzin nauki.

Nie można mieć wątpliwości, że Maria Skłodowska-Curie jest jedną z największych postaci światowej nauki, a znakomite wyniki naukowe nie byłyby możliwe bez wyjątkowych cech charakteru, mogących do dziś stanowić wzór dla każdego badacza. Niezwykła wytrwałość, całkowite poświęcenie życia badaniom naukowym i zaangażowanie, by były one pokojowo wykorzystywane i służyły całej ludzkości, to przymioty, które wyróżniały tę wielką uczoną. Gorące pragnienie wiedzy, dotarcia do prawdy wynikały z poczucia służby ludziom i wiary, że tylko przez rozwój nauki można poprawić życie społeczeństw.

Z tej postawy wynikało wielkie zaangażowanie Marii Skłodowskiej-Curie w upowszechnienie badań oraz ich praktyczne zastosowanie. To właśnie ona przyczyniła się do powstania radioterapii jako nowej metody leczenia. Skutecznie zabiegała o powstanie Instytutu Radowego w Paryżu, a następnie w Warszawie. Paryski Instytut Radowy stał się pod jej kierownictwem prawdziwą kuźnią noblistów. Na licznych konferencjach naukowych i spotkaniach najwybitniejszych uczonych apelowała o ścisłe łączenie badań naukowych z zastosowaniami. Na jej cześć nazwano pierwiastek chemiczny, jednostkę aktywności rozpadu, prawo fizyczne oraz kilka minerałów.

Maria Skłodowska-Curie to wielka badaczka, odkrywca, dwukrotna noblistka, profesor Sorbony, kierownik znakomitego instytutu naukowego, ale przede wszystkim uczona czująca swoje posłannictwo, kierująca się w swej pracy naukowej zasadami etycznymi. Współcześnie nie tracą na znaczeniu jej osiągnięcia naukowe, a normy i standardy etyczne, których przestrzegała, zyskują wymiar wzorca.

Dziś, gdy Europa pragnie budować swą przyszłość w oparciu o wiedzę, Maria Skłodowska-Curie jest doskonałym przykładem tego, że nauka pomaga wolności, ale też wymaga wolności, nie zna granic i rozwija się szybciej dzięki współpracy międzynarodowej.

(senator M. Rocki)

Ogłoszenie roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie poprzez uznanie dokonań i przymiotów tej wielkiej uczonej może uczynić z niej patronkę międzynarodowej współpracy naukowej i przykład przestrzegania zasad etycznych w badaniach naukowych i ich zastosowaniach. Życie i dokonania Marii Skłodowskiej-Curie mogą być również impulsem do rozwoju wspólnych polsko-francuskich badań i przedsięwzięć naukowych.

W roku 2010 obchodziliśmy w Polsce Rok Fryderyka Chopina. Jest rzeczą znamionną, że w kolejnym roku wspominamy postać Marii Skłodowskiej-Curie, która – podobnie jak wielki kompozytor – w swym życiorysie łączy Polskę i Francję. W obu tych przypadkach Francja umożliwiła wielkiemu Polakowi rozwój zawodowy w czasach, gdy nasza ojczyzna znajdowała się pod zaborami.

Przykład polskiej noblistki pokazuje, jak ważna również w dzisiejszych czasach jest wymiana kadr naukowych oraz studentów na terenie Unii Europejskiej. Dzięki możliwości studiowania na licznych europejskich uczelniach i ujednoczeniu systemu studiów poprzez deklarację bolońską studenci mogą czerpać wiedzę i doświadczenie z wielu interesujących ich europejskich źródeł. Takie rozszerzenie horyzontów, które ówczesnie, w jej czasach, było niestety ograniczane przyczynami polityczno-historycznymi, dziś może być świadomym wyborem. Chociaż możliwości wyjazdów na zagraniczne uczelnie dobrze wykorzystują studenci, sądzę, że wciąż nie do końca są one doceniane przez kadrę naukową. Warto, aby środowiska naukowe wpatrzony w przykład Marii Skłodowskiej-Curie starały się jeszcze pełniej korzystać z naukowo-badawczych atutów integracji europejskiej.

W imieniu Klubu Senatorów Platformy Obywatelskiej w pełni popieram ideę ustanowienia bieżącego roku Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Karczewskiego.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Przewodniczący Senatu Republiki Francuskiej! Panie Marszałku! Panowie Ambasadrowie! Szanowni, Dostojni Zaproszeni Goście! Panie i Panowie, Senatorowie Senatu Francji i Senatu Polski!

Grupa senatorów wystąpiła z wnioskiem o to, by szczególną uchwałą uczcić pamięć naszej wielkiej rodaczki, Marii Skłodowskiej-Curie. W tekście projektu uchwały wnioskodawcy uzasadniają tę propozycję, odwołując się do wartości o charakterze uniwersalnym, takich jak swoboda badań

naukowych, równouprawnienie, swoboda kształcenia, pokojowe wykorzystanie promieniotwórczości. Popieram wniosek i argumentację, wiedząc, że w ten sposób możemy przekonać do niej cudzoziemców i zwyczajnie pochwalić się tym naszym brylantem.

Chcę powiedzieć z tej trybuny o Marii Skłodowskiej-Curie, o jej roli w naszej zbiorowej polskiej pamięci.

Przypadło jej żyć w czasach dla Polaków szczególnie trudnych. Urodziła się w czasie najgorszej narodowej smuty, a gdy umierała w 1934 r., wolna Polska rozwijała się, przezwyciężała kryzys gospodarczy, budowała Gdynię i Centralny Okręg Przemysłowy. Skłodowska przyszła na świat dwa lata po klęsce powstania styczniowego. Mała Maria chodziła ulicami Warszawy zniewolonej, Warszawy – miasta rosyjskiego imperium, w którym sklepowe szyldy, drogowskazy, gazety i podręczniki pisane były cyrylicą. Wychowywana w polskim patriotycznym domu, rosła w przekonaniu, dominującym wówczas w środowisku inteligencji nad Wisłą, że rolą mężczyźni jest walczyć i ginąć, a rolą kobiet – przysposabiać kolejne pokolenia dla Polski. Żywa przecież była w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku, w latach dzieciństwa Marii Skłodowskiej-Curie, świadomość brutalnych represji, wywózek na Syberię, wywłaszczeń powstaniowych. Odpowiedzią na rosnące prześladowania zaborców była praca u podstaw, praca podejmowana przez inteligentów, takich jak Maria, jak jej rodzice, pochodzących ze spauperyzowanej szlachty, prowadzonej przez Sienkiewiczów, Prusów, Świętochowskich drogą pozytywizmu.

Skupieni na dzisiejszych wydarzeniach, gubimy z pola widzenia to, co nas stworzyło. Hetman Stefan Czarniecki mawiał: „Jam nie z soli ani z roli, ale z tego, co mnie boli”. A polskość, taka, jaką mamy dzisiaj, jaką przyjęliśmy po generacji budującej II Rzeczpospolitą po tym, jak Polska wybuchła w 1918 r., ma swoje źródło w zbiorowym przeżywaniu powstania styczniowego. Dla Marii i jej bliskich było to niewątpliwie najważniejsze zbiorowe doświadczenie, które przesądziło o sposobie postrzegania świata, tak jak w przypadku o miesiąc zaledwie młodszego od Marii Józefa Piłsudskiego – Maria przyszła na świat 7 listopada, a Józef 5 grudnia 1867 r.

Odnotować warto, że kilka dni temu minęła bez większego echa sto czterdziesta ósma rocznica wybuchu powstania styczniowego. Zapominamy, skąd przychodzimy.

Gdy spoglądam na karty życiorysu Marii, zastanawiam się, skąd w tej delikatnej kobiecie tyle siły, tyle uporów, by przerzucać tony rudy w czasie pokoju, a w czasie wojny dzień po dniu wspierać swoją wiedzą i umiejętnością tysiące cierpiących. Wiem, jej siła pochodziła z pozytywistycznego przekonania, że tyle Polski, ile mądrości i pracy Polaków. To straszny i cudowny paradoks, że

(senator S. Karczewski)

w czasach, gdy inne, wolne narody budowały swoją nowożytną potęgę, nasi rodacy, by pracować dla kraju, musieli być bohaterami.

Wysoki Senacie, pomyślmy, czego mogłaby dokonać Maria Skłodowska, gdyby w wolnej Warszawie pracowała na wolnym polskim uniwersytecie. Co mogliby napisać Prus z Sienkiewiczem, gdyby carscy cenzorzy jak drapieżne ptaki nie polowali na każde ich swobodniejsze słowo? Nigdy Europa nie będzie potrafiła docenić wielkości Marii Skłodowskiej tak jak my, jej rodacy, wiedzący, w jak trudnych warunkach wzrastała.

Maria i jej rówieśniczki wychowane były do tego, by za mordowanych, wywożonych na Sybir mężczyzn podnieść białą-czerwoną i przekazać następnej generacji. Stąd w nich tyle siły, zdolności do przewyżniania przeciwności i przemysłowości. Stąd oba te Noble.

Nazwanie nowego pierwiastka polonem i królewski dar dla warszawskiego Instytutu Radowego dowodzą, że choć Maria pracowała we Francji, w Polsce była sercem.

Nieprzypadkowo Maria Skłodowska-Curie wybrała Paryż jako miejsce życia i pracy. Republika była dla Polaków od przełomu XVIII i XIX wieku symbolem wolności i postępu. Język francuski, francuska literatura i kultura, francuska moda stały się znakiem rozpoznawczym i pasją tych, którzy chcieli odbudować i zmodernizować Polskę. Wciąż w naszej kulturze, w naszym języku codziennym znajdujemy setki francuskich inspiracji.

Francja przyciągnęła powstańców listopadowych, tam polska polityka emigracyjna koncentrowała się wokół Hotelu Lambert Czartoryskich. Liczni powstańcy i konspiratorzy początku lat sześćdziesiątych znaleźli się na barykadach Komuny Paryskiej. Za paryskie powstanie oddał życie jego naczelny wódz, Jarosław Dąbrowski. W Paryżu mieszkali Norwid, Mickiewicz, Chopin i setki innych wybitnych naszych rodaków tej epoki. Studia, praca, mieszkanie w tym mieście dla Polaków przełomu wieków były naturalnym losem. Na francuskiej ziemi czuli się jak u siebie.

Życie Marii Skłodowskiej-Curie jest dla nas źródłem dumy. Jest dowodem, że też potrafimy, umiemy wnieść do światowej nauki wielkie wartości. Dowodem, że wola ludzka, ześrodkowana na ustalonym celu, pokonać umie każdą przeciwność. I zobowiązaniem, by nie zmarnować tego, co przyniosła Polsce generacja Marii.

Życie i dokonania Marii Skłodowskiej-Curie dowodzą również, że bez ustawowych gwarancji, bez parytetów, kobieta przełomu XIX i XX wieku mogła uczynić swe życie pełnym treści i pożytecznym dla ogółu. Prawdziwe talenty doskonalą się bowiem w pokonywaniu przeciwności, a w luksusie karleją.

Historia Marii Skłodowskiej-Curie pokazuje też, jak trudno jest współczesnym ocenić praw-

dziwą wielkość. W roku 1911, roku jej drugiej Nagrody Nobla, Skłodowska nie została przyjęta do Akademii Francuskiej. Któż dziś pamięta nazwiska tych akademików, którzy głosowali przeciwko kandydaturze Marii... (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Góreckiego.

Senator Ryszard Górecki:

Panowie Marszałkowie! Drodzy Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

Zabierając głos w imieniu senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, a także reprezentując władze Polskiej Akademii Nauk, pragnę wyrazić wielkie uznanie i podziękowanie za wspaniałą, piękną inicjatywę, która została dzisiaj przedstawiona przez pana senatora Augustyna. Chcę powiedzieć, że ustanowienie Roku Marii Curie-Skłodowskiej jest wyrazem szacunku narodowego za jej wielki wkład w rozwój nauki polskiej i nauki międzynarodowej. Miejmy świadomość, że chemia jest nauką kluczową w rozwoju gospodarczym całego świata. To przecież dzięki chemii rozwinęły się tak pięknie medycyna, przemysł, rolnictwo, chemia życia codziennego.

W uroczystości związane z Rokiem Marii Curie-Skłodowskiej, z Rokiem Chemii w Polsce bardzo zaangażowała się Polska Akademia Nauk. W najbliższą sobotę pan Michał Kleiber, prezes Polskiej Akademii Nauk, wyjeżdża na spotkanie z prezesem francuskiej Akademii Nauk, na uroczystości związane ze stuleciem przyznania Marii Curie-Skłodowskiej Nagrody Nobla w dziedzinie chemii. Przewidziany jest także udział w tej uroczystości prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego.

Chcę państwa poinformować, że w bieżącym roku zostanie zorganizowanych w Polsce kilkadziesiąt imprez upowszechniających wiedzę z zakresu chemii i honorujących naszą wybitną rodaczkę, naszą ikonę nauk chemicznych. Uroczystości zostaną zamknięte w sposób szczególny w dniu 25 listopada na Zamku Królewskim w Warszawie, kiedy to odbędzie się ceremonia zorganizowana przez Polską Akademię Nauk.

Przewidziany jest udział w niej prezydenta Polski, pana Bronisława Komorowskiego, a także prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego. To pokazuje, jak nauka pięknie integruje nasze narody, naród Polski i naród Francji.

W nawiązaniu do wystąpienia pana senatora Marka Rockiego chcę powiedzieć, że to obrazuje, jak nauka jest wolna od polityki, jak nauka sprawia, że nasze kraje, nasze społeczeństwa tak pięknie dziś się rozwijają. Dlatego też powinniśmy wszyscy bardzo cenić inicjatywy rządowe wspierające rozwój nauki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.
Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności... A, przepraszam, proszę o moją kartę. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 79 głosujących senatorów 79 głosowało za. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie. *(Oklaski)*

Teraz chciałbym wręczyć panu przewodniczącemu Senatowi Republiki Francuskiej podjętą przed chwilą uchwałę, a następnie poprosić go o zabranie głosu.

(Marszałek wręcza tekst uchwały)

**Przewodniczący
Senatu Republiki Francuskiej
Gérard Larcher:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panowie Ambasadorowie! Panie i Panowie!

Wraz z Yannem Gaillardem, moim kolegą senatorem, przewodniczącym senackiej Grupy Przyjaźni Francusko-Polskiej, z moim kolegą Jeanem Bessonem, wiceprzewodniczącym tejże grupy przyjaźni, z naszym ambasadorem, panem François Barry Delongchamps, oraz z sekretarzem generalnym Senatowi Alainem Delcampem, jesteśmy niezmiernie radzi z naszej dzisiejszej obecności w polskim Senacie i z tego, iż mogliśmy stwierdzić, jak państwa Izba jednomyślnie ogłosiła rok 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie.

Pragnę, Panie Marszałku, podziękować panu za zaproszenie oraz za to, że włączył pan Senat Republiki Francuskiej do waszej pięknej inicjatywy. Chciałbym także podziękować i pokłonić się moim kolegom, paniom senator i panom senatorom, członkom polskiego Senatu.

Wnuczka Pierre'a i Marii Curie, pani Héléne Langevin-Joliot, którą również zaprosiliście na dzisiejsze posiedzenie, nie mogła niestety dołączyć do naszej delegacji, bowiem u boku pani dyrektor generalnej UNESCO uczestniczy dziś w konferencji otwierającej Międzynarodowy Rok Chemii. Oficjalnie zobowiązała mnie jednak do podziękowania państwu za zaproszenie i przekazania, że bardzo chciałaby być dzisiaj tu, z wami.

Ta osiemdziesięcioletnia pani, jako wnuczka Marii Skłodowskiej-Curie i córka Irène Joliot-Curie, jest córką i wnuczką dwóch laureatek Na-

Monsieur le Maréchal!

Mesdames et Messieurs les Sénateurs!

Messieurs les Ambassadeurs!

Mesdames et Messieurs!

Avec Yann Gaillard, mon collègue sénateur, président du groupe d'amitié France-Pologne du Sénat, avec mon collègue Jean Besson, vice-président du groupe d'amitié, avec notre ambassadeur François Barry-Delongchamps, avec le Secrétaire général du Sénat, Alain Delcamp, nous sommes particulièrement heureux d'être aujourd'hui au Sénat de Pologne, pour avoir constaté que c'est à l'unanimité que votre assemblée a proclamé l'année 2011 Année Marie Skłodowska-Curie.

Je veux, Monsieur le Président, vous remercier de votre invitation et ainsi d'avoir associé le Sénat de la République française à votre heureuse initiative. Je voudrais saluer et remercier mes collègues sénatrices et sénateurs du Sénat de Pologne.

La petite fille de Pierre et Marie Curie, Mme Héléne Langevin-Joliot, que vous aviez également invitée, ce matin n'a pu se joindre à notre délégation. Aux côtés de Madame la Directrice générale de l'Unesco, elle est ce matin pour le colloque d'ouverture de l'année internationale de la chimie. Elle m'a chargé publiquement de vous remercier de votre invitation et de vous dire combien elle aurait aimé être des vôtres.

Cette dame de 83 ans, petite fille de Marie Skłodowska-Curie et fille d'Irène Joliot-Curie, est donc fille et petite-fille de prix Nobel ! Elle-même est physicienne, directrice de recherche au Centre

(przewodniczący *Gérard Larcher*)

grody Nobla! Sama jest fizykiem, dyrektorem badań we francuskim Narodowym Ośrodku Badań Naukowych. Wydała ostatnio we Francji książkę zawierającą korespondencję jej babki z dwiema córkami, Ireną i Ewą, są to listy od roku 1905 aż do śmierci Marii w 1934 r. – reprodukcje kilku z nich możemy zobaczyć tu, na wystawie przy wejściu do waszej sali obrad.

Pragnąłbym, ażeby to dzieło mogło zostać przetłumaczone na państwa język, gdyż oprócz wzruszających wspomnień rodzinnych wyłania się z niego portret nowoczesnej kobiety i jej spojrzenie na czasy, w których żyła.

Dzisiaj Hélène Langevin-Joliot jest w UNESCO wraz z wieloma laureatami Nagrody Nobla, aby mówić o znaczeniu chemii i zachęcić studentki i studentów do tego, by starali się iść śladami Marii Skłodowskiej-Curie. I tak, w tym samym czasie tu, w Warszawie, i tam, w Paryżu, uroczyste przywołujemy wspomnienie o niej, a także wszyscy to samo stwierdzamy – wysłuchałem przed chwilą trzech mówców, którzy również o tym mówili, tuż po prezentacji projektu uchwały – mianowicie niezmiernie nowoczesny charakter tej postaci.

Dlatego też oba kraje, kraj jej pochodzenia, Polska, oraz kraj, który ją adoptował, Francja, zapragnęły oddać jej hołd, organizując uroczyste obchody, które zostały objęte patronatem najwyższych głów państw naszych obu krajów. To też jest symbolem.

Dzisiaj rano poczta francuska wyemitowała znaczek z wizerunkiem Marii Skłodowskiej-Curie. Panie Marszałku, pozwolę sobie po moim wystąpieniu wręczyć go panu.

Za dwa dni na Sorbonie, dwa kroki od Senatu, w Dzielnicy Łacińskiej, w której mieszkała, odbędzie się kolejna poświęcona jej konferencja. Później odbędą się we Francji różne inne uroczystości, podobne do tych w Polsce, które pan zapowiedział.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchałem wystąpień będących hołdem składanym tej wielkiej kobiecie, wielkiemu naukowcowi. Podzielim pasję, z jaką odnosicie się w waszym kraju do tej nieprzeciętnej postaci. Dzięki wielkiej pasji, zawsze tak żywej, otrzymała ona wraz z mężem Piotrem Curie dwukrotnie Nagrodę Nobla. Ale była to też wyjątkowa kobieta – kobieta o własnych przekonaniach i wielkim poczuciu obowiązku.

Ileż ulic w naszych miastach i wsiach, ileż placów, szkół – od żłobków aż po uniwersytety – nosi jej imię! Także w Rambouillet, moim mieście, którego jestem merem, jest ulica Pierre'a i Marii Curie. W tym roku podczas obchodów święta dzielnicy ta wyjątkowa kobieta będzie w centrum uwagi. Będziemy też mówić o jakże silnych pomiędzy na-

national de recherches scientifiques français. Elle vient de publier, en France, un livre qui reprend les lettres échangées entre sa grand-mère et ses deux filles, Irène et Eve, de 1905 à sa mort en 1934, dont d'ailleurs nous retrouvons quelques reproductions sur l'exposition qui est à l'entrée de votre assemblée.

Je souhaite que cet ouvrage puisse être traduit dans votre langue car, au-delà d'émouvants souvenirs familiaux, il présente un portrait d'une femme moderne et du regard qu'elle portait sur son époque.

Aujourd'hui, Hélène Langevin-Joliot est à l'Unesco, aux côtés de plusieurs prix Nobel, pour dire l'importance de la chimie et inviter les étudiantes et les étudiants à tenter de marcher sur les traces de Marie Skłodowska-Curie.

Oui, au même moment, ici à Varsovie, là-bas à Paris, nous célébrons cette mémoire et nous faisons le même constat tous ensemble - et j'ai entendu les trois orateurs le rappeler tout à l'heure, après la présentation de la motion - le caractère formidablement moderne de cette personnalité.

C'est bien pour cela que ces deux pays, son pays d'origine, la Pologne, son pays d'adoption, la France, ont souhaité lui rendre hommage, et que ces commémorations ont été placées sous le patronage des chefs de l'État de nos deux pays. Là aussi tout un symbole.

Aujourd'hui, la poste française, ce matin même, procède à l'émission d'un timbre à l'effigie de Marie Skłodowska-Curie. Et, Monsieur le Président, je vous le remettrai à l'issue de mon propos.

A l'université de la Sorbonne, à deux pas du Sénat, dans ce quartier latin où elle vécut, un autre colloque lui sera consacré dans deux jours. Puis, il y aura de nombreuses autres manifestations, comme celles que vous avez annoncées en Pologne, qui auront lieu en France.

Oui, je viens d'écouter avec intérêt les interventions rendant hommage à cette grande dame, à ce grand savant. Je partage la ferveur qui entoure dans votre pays cette figure rare. Ferveur toujours aussi vive qu'elle fut, avec son mari Pierre Curie, deux fois couronnée par un prix Nobel. Mais elle fut aussi une femme d'exception, une femme de convictions, une femme de devoir.

Que de rues, que de places, que d'écoles depuis la maternelle jusqu'à l'université portent son nom dans nos villes et nos villages. A Rambouillet même, ma propre ville, dont je suis le maire, il y a une rue Pierre et Marie Curie. Et, cette année, ce sera d'ailleurs le thème tout simplement autour de cette figure. L'évocation, dans la fête du quartier, de cette femme tout à fait exceptionnelle, mais aussi des liens historiques si forts entre nos deux pays que vous avez évoqués. Vous

(przewodniczący Gérard Larcher)

szymi dwoma krajami więzach historycznych, o których tu już wspominano.

Przywoływano tu XIX wiek, mówiono o wolności i niewoli. Jak więc nie powiedzieć, że rok 1830 był rokiem wyjątkowym, kiedy to razem rozpalaliśmy płomień kultury i narodowej tożsamości, oczywiście Polski. Och, jakże wiele Polska dała naszemu krajowi wówczas, w 1830 roku! Sądzę, że musimy przywoływać to z pamięci nie jako wspomnienie o charakterze historycznym, ale jako trwałe wartości, które na nowo nas łączą i jednoczą, Francję i Polskę. (Oklaski)

Młoda Maria Skłodowska, najmłodsze dziecko w mieszczańskiej warszawskiej rodzinie, rozumiała, że nauka, wiedza, wykształcenie i praca są jedynym kapitałem dającym nadzieję młodym Polakom żyjącym w niewoli. Wychowana została w kulcie ojczyzny. Rodzice od najmłodszych lat wpajali jej miłość do Polski i ten w pewnym sensie stan ducha, który zwie się duchem oporu. Gdy życie było trudne, gdy nie było wolności słowa, bo wszystko było kontrolowane, gdy każde uczucie narodowe było represjonowane, rodzina Skłodowskich nigdy nie wyparła się swojej polskości.

Maria od najmłodszych lat wykazywała wyjątkowe uzdolnienia do nauki, ale ostatnie lata XIX wieku dawały niewiele możliwości dziewczętom, nawet tym bardzo uzdolnionym. Dla niej jednak nauka stała się sposobem na zdobycie wolności – i ta wolność przyszła dzięki Francji.

Czy można sobie wyobrazić szok, jaki przeżyła ta młodziutka dziewczyna, gdy przybyła do Paryża? Trzeba było mieć naprawdę żelazną wolę, ażeby stawić czoło życiu w pomieszczeniach bez ogrzewania, w poczuciu osamotnienia, w biedzie. Trzeba było nieugiętego charakteru Marii, ażeby zapisać się na Sorbonę i wejść w środowisko niemal wyłącznie męskie, ażeby zająć się tymi niewdzięcznymi dziedzinami nauki, jakimi były fizyka, chemia i matematyka, ażeby przewyciężyć trudności języka francuskiego do tego stopnia, by w kilka tygodni opanować jego najtrudniejsze subtelności. Do tego trzeba było być tą właśnie dziewczyną, młodą kobietą – upartą, a zarazem powściągliwą, pełną namiętności, a zarazem pewnością.

Z tej pięknej przygody, jaką było życie Marii, wyciągam dla każdego z nas, a szczególnie dla najmłodszych, pewną naukę, naukę, dla której nie ma granic ani wyjątków. Otóż praca i determinacja, byleby tylko był zdefiniowany obiekt pasji, zwyciężą wszystko!

Przypomnieliście tutaj koleje życia tej, która przez czterdzieści lat we Francji była panią Piotrową Curie. Znamy koleje życia tego małżeństwa naukowców zmierzających wytrwale do celu – celu, który czasami był źle rozumiany przez

évoquiez ce XIXe siècle, vous évoquiez la liberté et le joug - comment ne pas dire que 1830 fut une année exceptionnelle - dans lequel ensemble nous avons fait vivre la flamme de la culture et de l'identité, bien sûr de la Pologne. Et combien la Pologne a apporté à notre pays dans ces années..., 1830. Je crois que nous devons y réfléchir pas simplement comme le souvenir de l'histoire, mais comme la permanence des valeurs qui nous rassemblent et qui nous unissent, la France et la Pologne. (Applause)

Oui, la jeune Maria Skłodowska, dernière-née d'une famille de la bourgeoisie varsoivienne, a compris que l'enseignement, la connaissance, l'étude, l'effort sont alors le seul capital d'espoir pour des jeunes Polonais qui vivent sous le joug. Elle est élevée dans le culte de sa patrie et ses parents lui communiquent, dès son plus jeune âge, l'amour de la Pologne, en quelque sorte cette permanence que l'on appelle « l'esprit de résistance ».

Alors que la vie est rude, alors que la liberté d'expression est fermement contrôlée, alors que tout sentiment national est réprimé, la famille Skłodowski ne renonce jamais à s'affirmer comme une famille polonaise.

La jeune Maria démontre très jeune des dons exceptionnels pour l'étude, mais l'époque, ces dernières années du XIX^e siècle, est assez chiche pour les jeunes filles, fussent-elles très douées. C'est juste pour elle un moyen aussi de gagner sa liberté. Et sa liberté passera par la France.

Est-ce qu'on peut imaginer le choc que fut l'arrivée à Paris pour cette jeune fille ? Il fallait une volonté d'airain pour affronter les chambres sans chauffage, l'isolement affectif, la pauvreté. Il fallait l'implacable caractère de Marie pour s'inscrire à la Sorbonne, dans un milieu disons-le quasi exclusivement masculin, pour opter pour ces domaines arides que sont la physique, la chimie et les mathématiques, pour surmonter les difficultés de la langue française au point d'en maîtriser en quelques semaines les plus subtiles difficultés. Il fallait être cette jeune fille, cette jeune femme, entêtée autant que discrète, passionnée autant que convaincue.

Dans la belle aventure, qu'est la vie de Marie, je retiens pour chacun d'entre nous et en particulier pour les plus jeunes une leçon, une leçon qui n'a ni frontières, ni exception : le travail, la détermination, pour peu que l'on ait défini l'objet de la passion, triomphent de tout.

Vous avez rappelé le parcours, la vie de celle qui fut pendant quarante ans en France, Madame Pierre Curie. On connaît le parcours de ce couple de chercheurs, tendus vers un but, un but parfois mal compris, malmenés aussi par un certain nombre de pairs de la faculté.

(przewodniczący *Gérard Larcher*)

innych, źle traktowany przez niektórych kolegów naukowców z wydziału.

Znamy historię małego hangaru przy ulicy Lhomond, na tyłach l'École de Physique, gdzie nie było ani oświetlenia, ani elektryczności. Ale w 1898 r., po latach błądzenia i rozczarowań, uzyskano tam pierwszy gram czystego radu. Znamy losy tego odkrycia, za które małżeństwo otrzymało pierwszą Nagrodę Nobla. Potem, w 1911 r., była druga Nagroda Nobla, już dla samej Marii.

Znamy wreszcie nimb i szacunek otaczający tę kobietę w ostatnich latach jej życia. Jeszcze za życia stała się ona wielką postacią w historii Francji, postacią naszej wspólnej historii, historii Francji i Polski. Nie znosiła honorów i zaszczytów, broniła się przed iluzorycznymi blaskami sławy, a przy tym angażowała się w pracę z narażeniem życia, co pokazała podczas pierwszego konfliktu światowego.

Francuzka z serca, nigdy nie wyparła się swoich polskich korzeni. I nigdy nie była rozdarta pomiędzy obydwa kraje – przez całe swoje życie na swój sposób, niezwykle dyskretnie, powoływała się na obydwie kultury, na swą podwójną przynależność.

Kiedy odkryła chemiczny poprzednik radu, nazwała go polonem. Największym prezentem było dla niej to, że mąż nauczył się – co jest tak trudne – języka polskiego, którym też obydwie córki posługiwały się znakomicie.

Przyczyniła się do założenia w 1912 r. w Warszawie laboratorium radioaktywności. Wysłała doń dwóch swoich najlepszych studentów, polskiego zresztą pochodzenia, Wertensteina i Danysza. Sława i względny dostatek pozwoliły jej też na skuteczne wspieranie naukowców przybyłych z młodej Polski, która w końcu odzyskała niepodległość.

Ale chyba najbardziej wzruszające jest to, że gdy nadchodziła ostatnia godzina jej życia, poprosiła swoją siostrę Bronię i swego brata Józefa, aby na jej grób na cmentarzu w Sceaux rzucili garść polskiej ziemi, która w połączeniu z ziemią francuską powiodła ją w pewien sposób, rzekłbym, ku wiecznej naszej wdzięczności.

Marie Curie jest Francuzką. Maria Skłodowska jest Polką.

Nie musimy jako kraje żądać przyznania nam całości jej spuścizny. Jest to dziedzictwo współdzielone, jest to spotkanie europejskie wyprzedzające epokę, ale jest to także, jak widać, siła kobiety, która ciągle promienieje.

Nie mogę nie wspomnieć przy okazji dzisiejszej uroczystości o przyjaźni francusko-polskiej, o naszych międzyparlamentarnych stosunkach. Dziękuję naszym obydwu przewodniczącym grup przyjaźni, a czynię to w waszej obecności, Moi Drodzy Polscy Koledzy, i w obecności przewodniczącego

On connaît l'histoire du petit hangar de la rue Lhomond, adossé à l'École de Physique, il n'avait ni éclairage, ni électricité. Et, en 1898, après des années de tâtonnements et de déceptions, le premier gramme de radium pur. On connaît le destin de cette découverte qui lui valut ce premier Prix Nobel, au couple, et un second, pour la seule Marie, en 1911.

On connaît enfin l'aura et le respect qui entourent cette femme dans la dernière partie de sa vie. Elle devient, de son vivant, un personnage de l'Histoire de France, un personnage de notre histoire commune France et Pologne, allergique aux honneurs et aux révérences, se protégeant des feux illusoire de la gloire, mais engagée au mépris de sa vie comme elle le montrera au cours du premier conflit mondial.

Française de cœur, elle ne renia jamais rien de ses origines polonaises. Elle ne fut jamais déchirée entre ces deux terres. Elle se revendiqua, à sa façon discrète et tenace, de sa double culture, de sa double appartenance, tout au long de sa vie.

Quand elle découvre l'ancêtre du radium, elle lui donne le nom de polonium. Elle reçoit comme le plus précieux des cadeaux que son mari apprend, c'était difficile, le polonais que ses deux filles parleront parfaitement.

Elle parraine le Laboratoire de radioactivité de Varsovie en 1912. Elle dépêche deux de ses plus brillants élèves d'origine polonaise, Wertenstein et Danysz. La gloire et une relative aisance venue, elle mettra un point d'honneur à soutenir avec efficacité des chercheurs venus de la toute jeune Pologne enfin redevenue indépendante.

Et - c'est sans doute le plus émouvant - quand sa dernière heure arrive, elle demande à sa sœur Bronia, à son frère Joseph de jeter sur sa tombe, au cimetière de Sceaux, la pelletée de terre polonaise qui, unie à la terre française, va en quelque sorte, j'allais dire, la conduire vers l'éternité de notre reconnaissance.

Marie Curie est française. Maria Skłodowska est polonaise.

Point n'est besoin de revendiquer, pour chacun de nos pays, la totalité de son héritage. C'est un héritage partagé, c'est un rendez-vous européen avant l'heure, c'est aussi, me semble-t-il, la force d'une femme qui continue à rayonner.

Je ne peux pas évoquer cette mémoire, sans parler de l'amitié franco-polonaise aujourd'hui, de nos relations interparlementaires, en saluant et en remerciant nos deux présidents, Monsieur le Président, de groupes d'amitié. Et devant vous, mes chers collègues polonais, devant le président du groupe d'amitié qui siège ici au Sénat de Pologne.

Cette amitié est ancienne, fruit de l'histoire, fruit parfois aussi de la douleur. Elle a pris une

(przewodniczący Gérard Larcher)

francuskiej grupy przyjaźni zasiadającego dziś tu, w polskim Senacie. To stara przyjaźń, owoc historii, ale czasami też owoc bólu. Nasza przyjaźń zyskała niedawno nowy wymiar dzięki podpisaniu w maju 2008 r., przy okazji wizyty prezydenta Sarkozy'ego, partnerstwa strategicznego pomiędzy naszymi obydwojoma krajami. Od tego czasu nasze spotkania są regularne – ostatnie odbyło się w Paryżu w listopadzie 2009 r., następne będzie miało miejsce za kilka dni, 7 lutego.

Drodzy Koledzy, nie mogę, stojąc na tej trybunie, nie wspomnieć o dramacie, jaki przeżył wasz kraj 10 kwietnia 2010 r. kolejny raz w lesie katyńskim. Nie mogę nie przywołać pamięci waszych kolegów. Senat Republiki Francuskiej chyli przed nimi czoło, podobnie jak ja czynię to teraz.

Wybaczcie, że powracam do tematów dnia, do aktualności politycznych. Będą to oczywiście tematy o charakterze europejskim, bo za parę miesięcy przejmiecie po Węgrach prezydencję w Unii Europejskiej. Pozwólcie, że pogratuluję wam siły europejskiego zaangażowania i wsparcia dlań polskiego społeczeństwa. Z uznaniem odnotowuję rolę, jaką odgrywa wielki Europejczyk, wasz były premier, Jerzy Buzek, dzisiaj przewodniczący Parlamentu Europejskiego.

Podobnie jak on, należy pan, Panie Marszałku, do grona tych, którzy będąc członkami „Solidarności”, odważnie walczyli o wolność. W październiku 2009 r. zorganizował pan w Gdańsku nadzwyczajne spotkanie Stowarzyszenia Senatów Europy, które senator Haenel zawsze wspomina z wielkim wzruszeniem. Już po tym spotkaniu nominowałem go do Rady Konstytucyjnej, by mógł tam te uczucia spożytkować. *(Oklaski)* Czciliśmy wówczas dwudziestą rocznicę odrodzenia polskiego Senatu i powrotu do demokracji.

Każdy ma w pamięci zdecydowaną walkę, jaką Polacy prowadzili za demokrację i wolność, walkę, z której zresztą czerpią dzisiaj ten ideał europejski w żadnej mierze niebędący negacją narodu ani jego tożsamości. Proszę więc również pozwolić mi pokłonić się za tę lekcję demokracji, jakiej Polska nam udzieliła onegdaj, oraz wyrazić mój podziw dla ludzi takich jak pan, Panie Marszałku – ludzi, którzy byli uczestnikami tego ruchu oporu.

Chciałbym również odnieść się, Panie Marszałku, do pańskiej stanowiącej przykład drogi politycznej i parlamentarnej, od okresu transformacji do objęcia przez pana w 2005 r. przewodnictwa Senatu. Och, jakże bardzo doceniam jakość naszych stosunków. Chciałbym panu serdecznie podziękować za wszystko, co pan wniósł i co wnosi pan za każdym razem, będąc w Pałacu Luksemburskim. *(Oklaski)*

Dialog między Francją i Polską często jest tak naprawdę prowadzony w trójkę, wraz z naszym partnerem niemieckim, w formacie weimar-

dimension nouvelle avec la signature, en mai 2008, à l'occasion d'une visite du président Sarkozy, d'un partenariat stratégique entre nos deux pays. Depuis, nos rencontres sont régulières, la dernière a eu lieu à Paris en novembre 2009, la prochaine aura lieu dans quelques jours, le 7 février.

Mais, mes chers collègues, je ne peux pas être à cette tribune sans vous dire que le drame du 10 avril 2010 qu'a vécu votre pays, une fois de plus dans la forêt de Katyn, et évoquer la mémoire de vos collègues devant laquelle le Sénat de la République s'est incliné. Je m'incline encore aujourd'hui.

Les sujets à l'ordre du jour, pardonnez-moi de redevenir devant l'actualité politique. Ce seront bien sûr des sujets européens à quelques mois de la présidence que vous allez assumer de l'Union européenne après la Hongrie. Permettez-moi de saluer la vigueur de votre engagement européen et le soutien du peuple polonais à cet engagement. Je salue le rôle que joue un grand européen, votre ancien Premier ministre, aujourd'hui Jerzy Buzek, qui préside le Parlement européen.

Comme lui, vous êtes, Monsieur le Président, de ceux qui, au sein de Solidarnosc, menèrent le combat courageux pour la liberté. En octobre 2009, à l'occasion d'une réunion extraordinaire de l'Association des Sénats d'Europe, que vous avez accueilli à Gdansk, le sénateur Haenel l'évoque toujours avec émotion. Depuis, je l'ai d'ailleurs nommé au Conseil constitutionnel pour qu'il garde cette émotion. Nous avons alors commémoré le 20ème anniversaire de la réouverture du Sénat polonais et du retour de la démocratie.

Chacun a en mémoire le combat déterminé que les Polonais ont livré pour la démocratie et la liberté, dans lequel ils puisent aujourd'hui d'ailleurs cet idéal européen qui n'est en aucun cas la négation de la nation et de son identité. Permettez-moi de saluer la leçon de démocratie que la Pologne nous donna alors, et de dire mon admiration à ceux qui, Monsieur le Président, comme vous, furent les acteurs de cette résistance.

Monsieur le Président, je voudrais aussi saluer votre parcours politique et parlementaire exemplaire depuis cette période de la transition, de votre action à la tête du Sénat, que vous présidez depuis 2005. J'ai été, oh combien, sensible à la qualité de nos relations. Et en venant aujourd'hui, je voulais vous remercier de tout ce que vous nous avez apporté au Palais du Luxembourg à chaque fois.

Le dialogue, la France et la Pologne l'ont souvent à trois, avec notre partenaire allemand, dans le format de Weimar. Je suis attaché à ce dialogue, il est important que trois grands États, oui, trois grands États que nous sommes, puissent construire ensemble une vision

(przewodniczący *Gérard Larcher*)

skim. Ja jestem bardzo przywiązany do tego dialogu. To bardzo ważne, że trzy wielkie państwa – wielkie państwa, jakimi jesteśmy – mogą razem tworzyć wielką wspólną wizję i realizować europejskie wyzwania. 7 lutego, natychmiast po naszym spotkaniu dwustronnym, odbędzie się spotkanie w ramach formatu weimarskiego. A tematów nie brakuje, bo jest: poszerzenie Unii i polityka sąsiedztwa, szczególnie Partnerstwo Wschodnie; są stosunki Unii Europejskiej z sąsiadami usytuowanymi dalej na Wschodzie, z Ukrainą, Mołdową i Białorusią, ale są również nasze stosunki z krajami położonymi na drugim brzegu Morza Śródziemnego. Bo nawet jeżeli wydaje się wam, że jesteście oddaleni od rejonu Morza Śródziemnego, to nie sposób, żebyście nie odczuli tego powiewu od Tunisu, po Kair czy Aleksandrię, który z pewnością porusza. Sądzę, że Partnerstwa Śródziemnomorskiego także potrzebujemy.

Nie zapominam, jako że tam byłem, o naszym wspólnym zaangażowaniu w Afganistanie w ramach ISAF. Doświadczamy związanych z tym trudności, stwierdzamy konieczność walki z terroryzmem, ale też i przygotowania się do wyjścia z tego kraju, gdy tylko władze afgańskie będą mogły w pełni przejąć odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo.

Są także inne ważne tematy europejskie, o których na pewno będziemy rozmawiać podczas spotkania w ramach formatu weimarskiego. Przyszłość wspólnej polityki rolnej – to temat zasadniczy dla Polski, temat zasadniczy dla Francji, temat zasadniczy dla Europy. Bezpieczeństwo, niezależność w kwestii żywności to tematy, które są aktualne i które musimy poruszyć. Kolejne sprawy to perspektywy finansowe poczynając od końca 2013 r., polityka spójności, pakiet energetyczno-klimatyczny i walka z przemytem.

We wszystkich tych dziedzinach nasz dwustronny dialog będzie ważny, nasz dialog interparlamentarny ma bowiem zasadnicze znaczenie. Jest on istotny w kontekście przyszłej Prezydencji Polski w Unii Europejskiej.

A więc dialog pomiędzy naszymi komisjami będzie na pewno kontynuowany i intensyfikowany. Nasza komisja do spraw gospodarki przybędzie tu w kwietniu i będzie rozmawiać o wspólnej polityce rolnej. Nasza komisja do spraw zagranicznych, obronności i sił zbrojnych ma również zamiar przyjechać, żeby zbadać priorytety polskiej prezydencji w dziedzinie polityki zagranicznej i obronności.

Panie Marszałku, pan pamięta doskonale, że razem zaproponowaliśmy w Rzymie – zresztą w dramatycznym momencie, kiedy tak panu zależało na tej obecności – refleksję na temat roli parlamentów w polityce obronnej. Przewodniczącemu Senatu belgijskiego Armandowi

commune des enjeux européens. D'ailleurs, le 7 février, notre rencontre bilatérale sera immédiatement suivie d'une rencontre en format Weimar.

Je l'ai dit, les sujets ne manquent pas :

- l'élargissement et la politique de voisinage, et en particulier le partenariat oriental, les relations de l'Union européenne avec ses voisins plus à l'est, l'Ukraine, la Moldavie, la Biélorussie ;

- mais aussi nos relations avec l'autre rive de la Méditerranée. Même si vous paraissez loin de la Méditerranée, vous n'êtes pas sans sentir ce souffle qui de Tunis au Caire ou à Alexandrie est en train de bouleverser sans doute. Mais je crois qu'il nous faut ce partenariat Méditerranéen.

Je n'oublie pas pour m'y être rendu que nous sommes engagés ensemble en Afghanistan, au sein de la FIAS. Nous mesurons chacun la difficulté de cet engagement, la nécessité de combattre le terrorisme et de préparer aussi le départ de ce pays dès lors que les autorités afghanes pourront assumer pleinement leurs responsabilités dans le domaine de la sécurité.

Il y a aussi nos sujets européens : un sujet important que nous évoquerons notamment au format Weimar :

- l'avenir de la politique agricole commune, sujet essentiel pour la Pologne, sujet essentiel pour la France, sujet essentiel pour l'Europe ;

- sécurité, indépendance alimentaire voilà des sujets qui sont sur la table et que nous devons aborder ;

- les perspectives financières à partir de la fin de 2013 et la politique de cohésion ;

- le paquet énergie climat ;

- la lutte contre les trafics ;

Sur tous ces points, notre dialogue bilatéral sera important, notre dialogue interparlementaire est tout à fait essentiel.

Alors, dans la perspective de votre prochaine présidence de l'Union, le dialogue entre nos commissions va se poursuivre et s'intensifier :

- notre commission de l'économie sera ici en avril, sur la question de la PAC ;

- notre commission des Affaires étrangères, de la Défense et des Forces armées envisage d'effectuer un déplacement afin d'étudier les priorités de votre présidence en matière de politique étrangère et de défense.

Monsieur le Président, vous le savez bien nous avons lancé ensemble à Rome, d'ailleurs à un moment dramatique vous aviez tenu à être là, la réflexion sur le rôle des parlements dans la politique de défense et nous avons confié au président du Sénat belge, Armand De Decker, le soin de réfléchir à la mise en place d'une COSAC défense.

Dans le domaine de l'énergie, je crois que nous devons intensifier notre coopération et notamment en matière d'énergie nucléaire. Je sais que

(przewodniczący Gérard Larcher)

De Deckerowi zostało wtedy powierzone zadanie zastanowienia się nad wprowadzeniem COSAC w dziedzinie obronności.

Sądzę, że także w dziedzinie energetyki musimy zintensyfikować naszą współpracę, przede wszystkim jeśli chodzi o energię jądrową. Wiem, że pański kraj chce wybudować kilka takich elektrowni. Nasi deputowani, a szczególnie senatorowie, mają w tej dziedzinie wielkie doświadczenie, doświadczenie wielu dziesiątków lat. Jeśli o nas chodzi, pragniemy podzielić się z wami tymi doświadczeniami – tak jak uczynił to Yann Gaillard w elektrowni w Nogent – jak dzielimy się nimi z kolegami z Senatu włoskiego.

Panie Marszałku, Drodzy Koledzy, wiem, że mówię zbyt długo, ale jestem politykiem i dlatego chciałem poruszyć również tematy polityczne. Tak, chciałem mówić o naszych stosunkach ekonomicznych i handlowych. Dwadzieścia lat temu byliśmy jednymi z pierwszych, jeśli chodzi o inwestycje, ale ciągle jeszcze jesteśmy gotowi rozwijać relacje partnerskie i nasze stosunki. Jest również ważne, aby mówić o naszych stosunkach kulturalnych. To prawda, chodzi o relacje powstałe w duchu wolności i wraz z jej tchnieniem – od Chopina, którego przyjęliśmy, po dzisiejszą wolność. Bo istnieje ciągłość, która nie jest tylko nostalgiczna. Musimy mówić o relacjach w dziedzinach językowych i edukacyjnych, musimy te relacje pogłębiać. Musimy też mówić o naszej zdecentralizowanej współpracy, bo sto siedemdziesiąt pięć porozumień o partnerstwie pomiędzy naszymi samorządami to też obywatele budujący Europę i przyjaźń pomiędzy naszymi krajami.

We wszystkich tych dziedzinach nasze relacje są dynamiczne, a sukcesy spoczywają na tym samym fundamencie – więzi przyjaźni, jaka łączy nasze narody. Czyż ta przyjaźń nie jest najpiękniejszym hołdem, jaki możemy składać każdego dnia Marii Skłodowskiej-Curie?

Niech żyje Francja! Niech żyje Polska! (*Oklaski*)

vosre pays souhaite s'équiper de plusieurs centrales, nos élus, et notamment nos sénateurs, nos sénateurs ont une grande expérience, une expérience de plusieurs décennies, en ce qui nous concerne, et nous souhaitons, comme certains d'entre vous l'ont fait avec Yann Gaillard à la centrale de Nogent, de partager avec vous cette expérience, comme nous sommes en train de la partager avec nos collègues du Sénat italien.

Monsieur le Président, mes chers collègues, je suis trop long, mais je suis homme politique et j'avais envie de vous parler des questions politiques. Oui, je voulais vous parler de nos relations économiques et commerciales: nous avons été parmi les premiers, il y a vingt ans, à investir, nous sommes encore disponibles pour ces relations et ce partenariat. Il est important aussi de parler de nos relations culturelles. C'est vrai, relations bâties avec l'esprit et le souffle de la liberté, de Chopin que nous avons accueilli, mais à la liberté d'aujourd'hui. Il y a cette continuité qui n'est pas que nostalgique. De nos relations linguistiques et éducatives, il faut que nous les approfondissions, de notre coopération décentralisée, 175 accords de jumelage entre nos collectivités locales, ce sont aussi des citoyens qui construisent l'Europe et l'amitié entre nos pays.

Alors, dans tous ces domaines, nos relations sont dynamiques. Ces succès reposent sur le même socle: les liens d'amitié qui unissent nos deux peuples. Et cette amitié, n'est-ce pas le plus bel hommage que nous puissions rendre, chaque jour, à Maria Skłodowska Curie?

Niech żyje Francja! Niech żyje Polonia!
(*Applause*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję panu przewodniczącemu Senatu Republiki Francuskiej za jego wystąpienie.

Ogłaszam przerwę do godziny 13.00.

Od godziny 13.00 głosowania. Bardzo państwu dziękuję

(*Przerwa w obradach od godziny 12 minut 05 do godziny 13 minut 00*)



MINISTER
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
prof. Barbara Kudrycka

Warszawa, 27 stycznia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do udziału w posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, na którym zostanie podjęta uchwała w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie. Żałuję ogromnie, że termin tego ważnego wydarzenia zbiega się z wcześniej podjętymi przeze mnie zobowiązaniami.

Cieszę się bardzo, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje niezwykle cenną inicjatywę, która służyć będzie upowszechnianiu wiedzy o wielkich zasługach Uczzonej dla rozwoju światowej nauki. Najśłynniejsza w dziejach Polka, autorka pionierskich prac w zakresie promieniotwórczości, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla, pierwsza kobieta profesor Sorbony zdobywała podstawy wykształcenia i rozpoczynała prace badawcze w Warszawie. Wszechstronnie uzdolniona, znająca kilka języków obcych, interesująca się socjologią i psychologią wybrała nauki ścisłe. Zdecydowała się na studia w Paryżu, ponieważ żaden uniwersytet w podzielonej między zaborców Polsce nie przyjmował kobiet. Pracowała w niewiarygodnie trudnych warunkach, dokonując przełomowych odkryć w laboratorium przerobionym ze starej szopy. Naukowy sukces zawdzięczała niezwyklej determinacji, pasji i odwadze, a przy tym potrafiła godzić ambicje zawodowe z życiem rodzinnym.

Rok Marii Skłodowskiej-Curie to nie tylko okazja do przypomnienia sylwetki naszej wielkiej Uczzonej, mogącej i dziś służyć za wzór młodym adeptom naukowego poznania, lecz także czas refleksji nad uwarunkowaniami rozwoju nauki. Noblistka pokazała, że w nauce nie ma rzeczy niemożliwych. Dowiodła, że znaczenie mają nie tyle płeć czy narodowość, co przede wszystkim intelekt, pasja i wytrwałość w dążeniu do postawionego przed sobą celu.

Wielokrotnie twierdziła, że *nauka leży u podstaw każdego postępu, który ułatwia życie ludzkie*. Podkreślając konieczność łączenia badań z rozwiązaniami praktycznymi, była przykładem nowoczesnego myślenia o nauce

Dokonywane w ciągu kilku ostatnich lat inwestycje w polską naukę, zarówno w badania, aparaturę, jak i w kadry, sprawiają, że staje się ona coraz bardziej konkurencyjna. Dzięki środkom budżetowym oraz funduszom unijnym w Polsce powstają nowoczesne, doskonale wyposażone laboratoria, których poziom już dziś nie odbiega od dobrych europejskich ośrodków. Warunki, jakie obecnie stwarzamy młodym ludziom w rodzimych laboratoriach, już dziś pozwalają polskim badaczom osiągać sukcesy na miarę dwukrotnej polskiej noblistki – Marii Skłodowskiej-Curie.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Barbara Kudrycka

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 27 stycznia 2011 r.

w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie

W setną rocznicę przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii Senat Rzeczypospolitej Polskiej, pragnąc przyczynić się do upowszechnienia wiedzy o Jej wielkich zasługach dla rozwoju światowej nauki oraz postawie nacechowanej najgłębszym humanizmem, ustanawia rok 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie.

Jej droga życiowa, edukacja i kariera naukowa wskazują, jak bardzo wolność wyboru miejsca kształcenia oraz swoboda prowadzenia badań na skalę międzynarodową mogą wzbogacić europejski i światowy dorobek intelektualny. Zdobyte w Polsce wykształcenie umożliwiło Jej podjęcie pracy naukowej na francuskiej Sorbonie i pozwoliło dojść do osiągnięć, które legły u podstaw nowoczesnych poglądów na budowę materii. Do dziś Maria Skłodowska-Curie pozostaje jedyną kobietą, która dwukrotnie otrzymała Nagrodę Nobla i jedynym w dziejach uczonym, który otrzymał ją w dwóch odrębnych dziedzinach nauki: fizyce i chemii. Dzięki swojej wieloletniej, wytrwałej pracy zwieńczonej wyjątkowymi sukcesami naukowymi stanęła na czele Instytutu Radowego w Paryżu (obecnie Instytut Curie), który wychował następnych czterech noblistów, w tym także Jej córkę, Irenę.

Dojrzałość społeczeństwa polskiego pozwoliła, mimo braku niepodległego państwa, na swobodne zdobywanie wiedzy akademickiej i sukces naukowy Marii Skłodowskiej-Curie, dzięki czemu pozostała Ona w naszej świadomości jednym ze sztandarowych przykładów zwycięskiej walki o równouprawnienie kobiet. Jako pierwszej kobiecie nadano Jej w 1903 roku tytuł doktora fizyki i przyznano Nagrodę Nobla w tej dyscyplinie naukowej. Gdy trzy lata później zginął Jej mąż i towarzysz pracy badawczej, Pierre Curie, pokierowała samodzielnie katedrą fizyki na Sorbonie i otrzymała na niej tytuł profesorski.

W czasie I wojny światowej Skłodowska-Curie została szefem wojskowej komórki medycznej zajmującej się organizowaniem polowych stacji rentgenograficznych, z których skorzystały trzy miliony rannych żołnierzy francuskich. Dając dowód wielkiego heroizmu, osobiście brała udział w wykonywaniu badań, co opłaciła zdrowiem, a potem życiem.

Uczona stanowić może wzór dążeń do pokojowego wykorzystania promieniotwórczości i zaprzęgnięcia jej w służbę ludzkości. Zaangażowana w zwiększanie dostępności badań rentgenograficznych, podkreślała konieczność wiązania badań naukowych z praktycznymi zastosowaniami oraz przyczyniła się do upowszechnienia radioterapii jako nowej metody leczenia.

Polka i Francuzka, Maria Skłodowska-Curie najpełniej uosabia bliskość naszych dwóch kultur współtworzących tożsamość europejską. Związana przez większość życia z Francją, zachowała stałe kontakty z Polską i gotowość służenia jej. Pierwszy z odkrytych przez siebie pierwiastków nazwała polonem dla upamiętnienia zniewolonej Ojczyzny. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zaangażowała się w rozwijanie badań radiologicznych w kraju, a w 1932 roku pomogła założyć Instytut Radowy w Warszawie, obecne Centrum Onkologii – Instytut Marii Skłodowskiej-Curie.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że Maria Skłodowska-Curie powinna dziś być symbolem polsko-francuskiej współpracy w dziedzinie badań naukowych, dzięki której Polska i Francja stale zwiększają swój wkład w przyszłość Europy opartej na wiedzy i innowacyjności.

W 2011 roku Senat będzie propagował osiągnięcia tej wyjątkowej w skali świata uczzonej poprzez konferencje, sympozja, wystawy, pokazy filmów i prezentacje jej osiągnięć naukowych oraz inne ważne wydarzenia organizowane zarówno w Polsce, jak i we Francji.

Senatorowie apelują także do środowisk intelektualnych, akademickich i naukowych oraz licznych organizacji pielęgnujących przyjaźń polsko-francuską o uczczenie setnej rocznicy przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla i czerpanie z Jej dzieła inspiracji dla wzmacniania więzi łączących nasze kraje.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ